

Piotr Madajczyk

Pozbawiony ojczyzny - uciekinier, wypędzony, emigrant ... i przybysz w historycznej perspektywie

Utrata małej ojczyzny i ojczyzny w perspektywie historycznej. Na czym polega specyfika tej perspektywy, a zarazem na czym polega największa trudność jej opisu przez historyka? Być może jest to także pytanie

o to, co jest największą słabością opisu przez historyka takich wydarzeń, jak utrata ojczyzny. Czyli o zapominanie o konkretnych osobach i ich doznaniach pod naciskiem strukturalnych, politycznych, gospodarczych, demograficznych itd. uwarunkowań.

Samo zagadnienie utraty ojczyzny spotyka historyk od zamierzchłych dziejów. Między IX i VII w. p.n.e. masowych przymusowych przesiedleń dokonywali Asyryjczycy. Były to przede wszystkim deportacje, gdyż wysiedlanych osadzano w miejscu wskazanym przez władzę. Przymusowe migracje, występujące w ścisłym powiązaniu z wysiedleniami i ucieczkami w czasie wojny, były częstym zjawiskiem w okresie hellenistycznym. Persowie prowadzili wprawdzie łagodniejszą politykę niż władcy asyryjscy i babilońscy, ale wśród Greków strach przed deportacją był szeroki i niebezpieczny, bo masowe przesiedlenia ludności były przez perskich władców szeroko praktykowane. Niekiedy przesiedlano wszystkich mieszkańców greckich polis, a niekiedy tych, którzy przeżyli klęskę. Także przesiedlenia miały charakter deportacji, gdyż określano nowe miejsca osiedlenia tak, aby wzmocnić władzę perską i ochronę jej granic. Były częścią polityki ludnościowej, w ramach której królowie perscy starali się, by przesiedlane społeczności dotarły w dobrym stanie i nie rozbite do nowego miejsca zamieszkania. Wynikiem tej polityki była prawdopodobnie postępująca asymilacja w perskim otoczeniu.¹

W Europie wypędzano w kolejnych wiekach Żydów, przy czym motywy religijne nakładały się na finansowe. W końcu XII w. wypędzono Żydów z Francji konfiskując ich majątki, a wiek później z Anglii. W 1492 r. wypędzona została dwustutysięczna społeczność żydowska z Hiszpanii - także na tym zarobiono, gdyż dano jej jedynie cztery miesiące czasu na sprzedanie majątków, co radykalnie obniżyło ich ceny. W USA zdziesiątkowano Indian w początkach istnienia tego państwa i prawie całkowicie przejęto należące do nich ziemie². Polityka ta prowadzona była jeszcze w XIX w.³

We wszystkich tych wydarzeniach brakowało jednak głównego aktora późniejszych wydarzeń: państwa narodowego, z jego coraz doskonalszymi metodami kontrolowania społeczeństwa. Pojawiło się ono na scenie dopiero w końcu XVIII wieku, po rewolucji francuskiej. Tym samym otwarta została droga do połączenia się dwóch wielkich procesów w jeden, który można nazwać kontrowersyjnym określeniem: czystki etniczne:

- przymusowych migracji; czyli zmuszania osób i grup ludności do opuszczenia określonych obszarów przemocą lub groźbą jej użycia, oraz

- powstawania nowoczesnych ideologii

i państw narodowych, a następnie przebiegającego pod ich wpływem procesu narodowego ujednoczenia, czyli wypychania z ich granic osób uznanych za nie należące do wspólnoty narodowej.

W wyniku tego połączenia kryteria narodowościowe określały, jakie osoby i grupy ludności zostaną objęte przymusowymi migracjami. Państwo narodowe zdominowało XX wiek i sposób myślenia większości historyków. Historyków nastawionych przede wszystkim na pozytywistyczne wyjaśnianie zjawisk historycznych i odtwarzanie związków przyczynowych, a mniej zainteresowanych zrozumieniem wydarzeń i osób w nich uczestniczących. Państwo narodowe stało się kluczową częścią w tym łańcuchu przyczynowym, dla niektórych - widoczne jest to

i dzisiaj - swego rodzaju zaklęciem, mitem ucieleśniającym zło utraty ojczyzny.

Jednakże tak jednostronne skupienie się na problematyce państwa narodowego powoduje skrzywienie perspektywy historycznej. Państwo narodowe tworzy ramy, które ograniczają lub wzmacniają pewne tendencje. Niewątpliwie określa kierunki rozwoju. Państwo narodowe nie determinuje jednak wydarzeń i ludzkich zachowań. Nie określa jednoznacznie hierarchii wartości i kształtu kultury politycznej, nie definiuje jakie zachowania są dopuszczalne wobec osób uznanych za nienależące do wspólnoty narodowej. Nie determinuje naszego stosunku do odczuć osób, które utraciły swoją małą lub ideologiczną ojczyznę.

Ideologia państwa narodowego zmienia natomiast relacje między znaczeniem małej i wielkiej ojczyzny, przypisując tej drugiej znacznie większą rolę. Utrata małej ojczyzny jest odtąd dla wielu rekompensowana przez silniejszy związek z wielką ojczyzną, staje się bardziej znośna. Dla historyka istotne będzie także pytanie, dla jakiej części osób mała ojczyzna była naprawdę wielką wartością, której utrata pozostaje traumatycznym doznaniem. Dla jakiej zaś części była jedynie rzadziej lub częściej wspomnianym, ale nieszczególnie istotnym elementem związanym z dzieciństwem, lub młodością. W perspektywie historycznej ważne jest pytanie

o statystyczne wielkości, o to, czy doświadczane prześladowaniami grupy ludności były ilościowo istotne. Pytanie, które w istocie swojej może być amoralne.

Granice dopuszczalności dyskryminacji, przemocy i akceptacji pozbawienia ojczyzny jako metody rozwiązywania problemów politycznych są zmienne, uwarunkowane zarówno społecznie jak i politycznie. Dominująca w danym momencie kultura polityczna określa - po pierwsze, kto należy do narodowej lub ideologicznej wspólnoty a kto nie, - po drugie - jakie metody działania są wobec wykluczanych ze wspólnoty narodowej dopuszczalne.

Kryteria przynależności do wspólnoty narodowej mogą pod wpływem ideologii, czy też wojny ulec zaostreniu i brutalizacji. Kluczowe znaczenie ma to, jakiego rodzaju działania są politycznie i społecznie akceptowane. Niewątpliwie dotyczy to problemu wpływu ideologii politycznych i dominacji w pewnych okresach ideologii silnie wykluczających "obcych" i sankcjonujących przemoc wobec "wrogów".

Dlatego w badaniach nad utratą ojczyzny w XX wieku istotniejsze niż dominacja modelu państwa narodowego są totalitarne ideologie i totalne konflikty zbrojne. Systemy autorytarne odwoływały się, nawet gdy były systemami brutalnymi, do tradycyjnych wartości. Ich legitymizacja systemu opierała się na odwołaniu do tradycji lub charyzmy. Stanowiło to pewne ograniczenie radykalności ich działań. W systemach totalitarnych nastąpiła radykalna zmiana systemu wartości, zarówno określającego postępowanie indywidualnych osób, jak i dominującego w życiu społecznym i politycznym. Utrata ojczyzny nie ma znaczenia w systemie, w którym wszystko jest możliwe, w którym celem nie jest nawet władza i polityczne przetrwanie, ale totalna, wewnętrzna dominacja nad człowiekiem. W tym systemie terror totalitarny nie towarzyszy budowie systemu, ale zaczyna się po jego zbudowaniu i zniszczeniu opozycji, poszerza się z nieograniczoną dynamiką. Istniejące prawo jest jedynie fasadą dla zasad rzeczywiście obowiązujących. Nawet los indywidualnych więźniów obozów nie jest ważny, zostają oni wymazani ze świadomości społecznej i pamięci, jakby nigdy nie istnieli. Terror może dotknąć każdego, z wyjątkiem osoby sprawującej obecnie najwyższą władzę.

Zarówno po rewolucji październikowej

w Rosji, jak i po przejściu władzy w Niemczech przez narodowych socjalistów, z obydwu tych państw wyruszyła ogromna fala emigrantów. Emigracja, zarówno legalna jak i nielegalna, były jedyną możliwością ucieczki przed prześladowaniami. Wynikiem tego była niespotykana wcześniej skala czystek, czyli zarówno usuwania jak i ucieczki (emigracja) osób, nie odpowiadających obowiązującym kryteriom przynależności etnicznej i

ideologicznej. Przy tym kryteria etniczne/rasowe i ideologiczne często nakładały się na siebie, co szczególnie widoczne było w Rosji Sowieckiej.

Rosja Sowiecka rozbudowała system przymusowych przesiedleń od początku swojego istnienia. Władze sowieckie były w wyjątkowej sytuacji, która spowodowała, że przymusowe migracje na jej terenie przybrały specyficzną formę. Rosja Sowiecka znajdowała się poza obszarem kontroli przez międzynarodową opinię publiczną. Niewiele wiedziano lub nie chciano wiedzieć, co dzieje się na jej terenie. Dysponowała rozległymi obszarami, które były rzadko zaludnione, na których życie było ekstremalnie trudne. Wynikiem tego było, niewystępujące w analogicznym zakresie w innych państwach, znaczenie deportacji jako formy przymusowych przesiedleń. Osoby przesiedlano w ramach deportacji do konkretnego miejsca, którego nie wolno było im opuścić bez pozwolenia władz i w którym poddane były surowemu reżimowi życia i pracy. Deportowani pozostawali jednak w granicach państwa i podlegali z jego strony dokładnej kontroli. Tracili wolność i małą ojczyznę, wielka ojczyzna była dla nich więzieniem, z którego nie mogli uciec. W Niemczech początek czystek etnicznych stanowiły wprowadzone po przejściu władzy przez Hitlera regulacje prawne. Już

w 1933 r. przeniesiono w stan spoczynku urzędników "niearyjskich", obejmując odpowiednimi regulacjami także społeczność uniwersytecką. Ustawa o obywatelstwie z 1935 r. podzieliła społeczeństwo na dwie grupy: posiadających pełne prawa i nie - ze względu na żydowskie pochodzenie⁴. Zmuszono do udania się na emigrację część niemieckich elit intelektualnych i kulturalnych. Ucieczką za granicę ratowały się osoby zaangażowane politycznie i zagrożone prześladowaniami. Władze nazistowskie rozpoczęły politykę zmuszania niemieckich Żydów do emigracji, przy czym działania te objęły wiele osób czujących się Niemcami i nie mających żadnych (poza kryteriami określonymi w nazistowskim prawodawstwie) związków z kulturą i religią żydowską. Zezwolenie na wyjazd połączone było z faktyczną utratą posiadanego majątku (specjalny podatek, niekorzystne regulacje dewizowe). W 1938 r. władze niemieckie zdecydowały się na wysiedlenie przemocą do Polski ok. 17 tys. Żydów, od lat zamieszkałych w Niemczech, ale posiadających nadal obywatelstwo polskie. Jerzy Tomaszewski⁵ nazwał to "wygnaniem". Szacuje się, że Niemcy opuściło do wybuchu wojny ok. 275-300 tys. Żydów. Powstanie państw totalitarnych oznaczało, że spektrum czystek etnicznych prowadzonych w Europie uległo istotnemu poszerzeniu. Emigracja jako ucieczka przed prześladowaniami jest stosunkowo łatwa do zdefiniowania. Oznacza legalny lub nielegalny wyjazd z kraju, w którym grożą nam prześladowania. Zazwyczaj podejmowany w przekonaniu o jego czasowym charakterze. Pod pojęciem czystki etnicznej kryje się znacznie szerszy wachlarz działań:

1. na jednym skrzydle znajduje się samodzielna, ale dokonana pod naciskiem (środki dyskryminacji, groźba prześladowań), deklaracja chęci wyjazdu;
2. następnie mamy wymianę ludności, dokonywaną na podstawie indywidualnej opcji narodowości;
3. dalej w stronę przymusu: przymusowe wysiedlenie tych, którzy dobrowolnie przesiedlić się nie chcą;
4. rozpowszechnioną formą były deportacje, czyli przesiedlenie do konkretnego miejsca, którego nie wolno było opuścić bez pozwolenia. Dotyczyło to zarówno osób odmiennej narodowości, jak i wrogów ideologicznych.
5. przesiedlenia prowadzono w ramach granic danego państwa ("przesiedlenia wewnętrzne").⁶
6. na drugim skrzydle znajduje się eksterminacja, czyli ludobójstwo (w tym Holocaust), jako ekstremalna forma czystek etnicznych^{7, 8}. Ludobójstwo może dotyczyć zarówno wrogów "klasowych" (np. zamożni chłopci, inteligencja), jak i określonej narodowości (Żydzi

w III Rzeszy, Polacy na Ukrainie, Serbowie w Chorwacji). Może być realizowane w krótkim okresie czasu (jak Holocaust), albo zaplanowane długofalowo (jak Polacy pod okupacją III Rzeszy).

Problemy związane z utratą małej lub ideologicznej ojczyzny ulegają radykalizacji pod wpływem wojny. Skala zmian systemu wartości i kultury politycznej pod wpływem wojny jest trudna do dokładnego określenia, gdyż pozostaje w cieniu wielkich wydarzeń politycznych i militarnych. Jest jednak niewątpliwa. Stwierdzenie to brzmi wprawdzie kategorycznie, ale trudno wyobrazić sobie, aby kilkuletnia socjalizacja w kontakcie z przemocą, śmiercią, przesiedleniami i stałym zagrożeniem nie wywierała głębszego wpływu. Aczkolwiek także tutaj unikać musimy determinizmu, gdyż poszczególne osoby, zależnie od wyznawanej ideologii i wartości, a także wewnętrznej integralności, ulegać mogły temu wpływowi w bardzo różnym zakresie.

Takie oddziaływanie widoczne było podczas II wojny światowej na ziemiach polskich. Nie ma możliwości dokładniejszego omówienia go tutaj, wypunktujemy dlatego jedynie najważniejszy problemy.

1. Po pierwsze, był to kontakt z codzienną przemocą władz okupacyjnych, niemieckich i sowieckich. Ich działania to aresztowania, egzekucje, osadzanie w obozach, wysyłanie do pracy przymusowej, śmierć widziana na ulicach.
2. Po drugie, niemieckie i sowieckie władze okupacyjne prowadziły od początku masowe przymusowe przesiedlenia. Władze sowieckie przeprowadziły na anektowanych ziemiach polskich do czerwca 1941 r. deportacje ponad 300 tys. osób. Władze niemieckie wysiedliły w różnej formie około 1,5 mln. Polaków, planując przeprowadzenie ogromnych przesiedleń w ramach Generalplan Ost. Utrata małej ojczyzny stała się rzeczą powszednią.
3. Po trzecie, eskalowały konflikty narodowościowe: polsko-ukraiński, polsko-litewski, polsko-białoruski, ukraińsko-żydowski, litewsko-żydowski, itd. Utrata ojczyzny nie była w nich losem najgorszym wobec masowych mordów na ludności żydowskiej, czy ludobójstwie dokonanych na Polakach na Wołyniu.
4. Po czwarte, trudne warunki bytowania, codzienna walka o przetrwanie prowadziły nierzadko do demoralizacji.
5. Po piąte, w walce o przetrwanie zwierane były granice wspólnoty narodowej. W niej obowiązywała lojalność i zaufanie. Przynależność do Państwa Podziemnego była sprawą indywidualnej deklaracji i poczucia przynależności, a nie regulacji prawnych. Tym samym, na sile zyskały mechanizmy wykluczania i brutalność działań wobec osób odmiennej narodowości.
6. Po szóste, w końcowej fazie wojny okupację niemiecką zastąpiła na ziemiach polskich okupacja sowiecka, co sprzyjało narastaniu frustracji i szukaniu kozła ofiarnego wśród innych narodowości.

Historyk dostrzeże nierozwiązywalne sprzeczności między koniecznością szukania gwarantujących stabilność państw politycznych rozwiązań a indywidualnym poczuciem sprawiedliwości i zakorzenienia w małej i wielkiej ojczyźnie. Polityczne uwarunkowania widoczne były już w okresie po I wojnie światowej, gdy konieczne było połączenie prawa do samostanowienia ze stworzeniem stabilnych i zdolnych do istnienia państw. Ponadto poszczególne państwa odwoływały się do swoich narodowych ideologii i tradycji historycznych wpływów, nie dających się ze sobą pogodzić. Wynikiem było nierzadko łamanie prawa do samostanowienia, lub konieczność wyboru między małą a ideologiczną ojczyzną. W tej perspektywie utrata ojczyzny jest jednym z elementów tworzenia ładu międzynarodowego, o nie zawsze najwyższym priorytecie.

Sytuacja taka powtórzyła się po II wojnie światowej, gdy w celu stworzenia stabilnych państw (Polska, Czechosłowacja), aliansi zgodzili się na przesiedlenie kilku milionów Niemców⁹. Były to przełomowe momenty, gdy

w kształtowaniu nowej mapy Europy rozstrzygające były polityczne koncepcje, a prawo było narzędziem całkowicie niewystarczającym.

W najtrudniejszej sytuacji znajdowali się mieszkańcy regionów o historycznie silnie ukształtowanej odrębności, z których część nie miała jasno określonej tożsamości narodowej, lub na których zamieszkiwały różne narodowości, a podziały narodowościowe przebiegały w ramach jednej grupy etnicznej. Nowoczesna tożsamość narodowa kształtowała się wolniej na obszarach wiejskich. W regionach tych dochodziło do silnych konfliktów z "obcymi", definiowanymi nie według kryteriów narodowościowych, ale przynależności do wspólnoty regionalnej. Podejrzliwość osób ukształtowanych przez ideologię narodową wobec takich regionów jest zrozumiała. Istotą państwa narodowego jest posiadanie pewnego terytorium, a wspólnota regionalna może przekształcić się w narodową. Jest potencjalnym konkurentem, zagrażającym integralności (lub mitowi integralności) państwa narodowego, ograniczającym jego ekspansję. Dodatkowe obciążenie stanowiła sytuacja, gdy (jak w przypadku Polski) regiony o silnym poczuciu odmienności położone były na obszarach granicznych.

Górny Śląsk był tylko jednym z takich obszarów. Przypomnieć można też Siedmiogród/Transylwanię: z węgierską szlachtą, niemieckim i węgierskim mieszczaństwem, oraz węgierskim, niemieckim i rumuńskim chłopstwem. Tamtejszy konflikt wzmacniany był przez ogromną rolę regionu zarówno w tradycji węgierskiej, jak i rumuńskiej. Społecznie i kulturowo zróżnicowanymi regionami były wielonarodowościowe, aczkolwiek z dominacją ludności ukraińskiej: Bukowina, Besarabia i Ruś Zakarpacka. Obszarem takim była Macedonia, wchodząca do 1913 r. w skład imperium osmańskiego i mająca następnie liczną mniejszość turecką. Od końca XIX w. była przedmiotem sporu między Bułgarią, Grecją i Serbią, które ostatecznie podzieliły ten region między siebie: Także wśród Macedończyków opcje narodowościowe były zróżnicowane i ulegały zmianom, silna pozostała grupa o lokalnej opcji macedońskiej¹⁰.

Na tych obszarach szczególnie silne były konflikty między małą ojczyzną a ojczyzną ideologiczną. Podobny dylemat rozstrzygać musieli jednak Polacy wypędzani z polskich ziem wschodnich anektowanych przez ZSRR. Czy ważniejsza jest mała ojczyzna i jej zachowanie, nawet kosztem stania się obywatelem totalitarnego państwa sowieckiego? Czy też związek z Polską jest ważniejszy

i wymaga poświęcenia małej ojczyzny na Litwie lub Białorusi, aby zamieszkać we Wrocławiu lub Szczecinie? Wtedy należało zgłosić się do przesiedlenia do Polski, jako tzw. repatriant.

W historycznej perspektywie ważne są także konkretne wewnętrzne uwarunkowania. Utrata ojczyzny lub małej ojczyzny dokonuje się zarówno pod wpływem długofalowych ideologii narodowych, jak i pod wpływem określonych wydarzeń politycznych, oraz w ramach konkretnych systemów politycznych. Oznacza to, że dla zrozumienia powojennych wydarzeń konieczne jest, poza uwzględnieniem ideologii narodowej i negatywnych emocji będących wynikiem wojny, osadzenie ich w powojennych realiach społeczno-politycznych. Systemy polityczne odwołują się do różnych wartości, akceptują w różnym stopniu użycie i skalę przemocy. System polityczny może być osadzony w ideologii dominującej w danym państwie, może być także narzucony z zewnątrz, jak się to często działo po II wojnie światowej. Może instrumentalnie wykorzystywać pewne elementy ideologii narodowej. Niewątpliwie tworzone po II wojnie światowej w Europie Środkowowschodniej komunistyczne systemy totalitarne nie ponosiły głównej odpowiedzialności za eskalację przemocy na podłożu narodowościowym. Jednakże ze względu na swój system wartości i akceptację przemocy w funkcjonowaniu systemu, przyczyniły się do nadania mechanizmom represji długotrwałego charakteru.

W powojennych, środkowoeuropejskich państwach i społeczeństwach zakwestionowane zostały podstawowe wartości, uznawane wcześniej za nadrzędne i określające, czym jest dobro a czym zło. Sadyzm, znęcanie się, mordowanie przeciwników politycznych znowu były codziennością. Względy klasowe stanowiły usprawiedliwienie brutalnej przemocy i zbrodni. Brakowało regulacyjnej roli kultury, określającej ramy zachowań agresywnych. Brak było kary jako narzędzia modyfikacji postaw agresywnych. Obozy były częścią systemów politycznych tworzonych w sowieckiej strefie wpływów i stanowiły narzędzie represji zarówno wobec uznanych za niepożądane mniejszości narodowych, jak i wobec przeciwników politycznych.

W systemach komunistycznych losy indywidualnych osób nie miały znaczenia wobec wielkiego ideologicznego celu. Utraty małej ojczyzny i ojczyzny doświadczyli wówczas w Polsce nie tylko wysiedlani Niemcy, ale także polscy emigranci, którzy nie mogli lub nie chcieli wrócić do rządzonego przez komunistyczny reżim kraju. Komunistyczne władze uważały, że mają prawo decydować o tym, kto jest obywatelem polskim a kto nie. W pierwszych latach powojennych uważano ponadto za celowe przesiedlenia wewnętrzne. Objęły one ludność ukraińską, ale planowano ich stosowanie także wobec innych grup ludności. Państwo było tym, który ma prawo decydować o losie swoich obywateli, w tym o prawie do ojczyzny.

Na koniec, chciałbym powrócić do problemu utraty ojczyzny w polskiej historiografii. Po pierwsze, lepiej radzi sobie ona z wyjaśnianiem niż ze zrozumieniem. Dobrze odtwarza związki przyczynowe i strukturalne uwarunkowania utraty ojczyzny. Gorzej radzi sobie z opisem ludzkich motywacji, postaw, działań. Niekiedy ten obszar gubi się, jest marginalizowany w rozważaniach o strukturze organizacyjnej, politycznych uwarunkowaniach i społecznym kontekście. Dobrym przykładem deficytów w tym zakresie jest brak - a jest to zarzut także do mnie samego jako historyka - dobrej analizy przemocy w Polsce bezpośrednio po II wojnie światowej. Analizy zarówno historyczno-politologicznej, jak i antropologicznej.